

Zdecydowałam się kandydować na prezydenta Bielska-Białej.

Chcę doprowadzić do zmian w mieście, które zwielokrotnią szanse jego rozwoju i uczynią je bardziej wygodnym i przyjaznym dla mieszkańców. **Bielsko-Biała jest miastem 100 możliwości**, trzeba je tylko uruchomić. Chcę się podjąć tego zadania.

Widoczne gołym okiem inwestycje w Bielsku-Białej (drogi, kanalizacja itp.), stały się możliwe dzięki Unii Europejskiej. To dobrze, że nasze miasto wykorzystuje tę szansę. Rozpoczęte prace muszą być kontynuowane. Żadna inwestycja nie może być przerwana i zaprzepaszczone tak jak 8 lat temu Aquapark.

Jestem jednak przekonana, że same drogi przelotowe, beton i asfalt to nie wystarczą. Konieczne są następne kroki:



I. PRZESUNIĘCIE INWESTYCJI NA OSIEDLA

Jako prezydent skończę z dyskryminacją dzielnic! A szczególnie tych, które leżą na peryferiach i którym dotkliwie daje się we znaki brak sprawnej komunikacji czy kanalizacji. To wstyd, że w XXI wieku nasze miasto nie jest jeszcze całkowicie skanalizowane.

Będę zmierzała do utworzenia na każdym z osiedli - zielonego centrum rekreacyjnego i bulwarów spacerowo-rowerowych nad Białką i innymi rzekami.

Potrzebne są inwestycje w osiedlowe ulice, chodniki, parki i skwery. Rewitalizacji powinny być poddane kolejne stare kamieniczki, potrzebne są parkingi, choć nie kosztem zieleni, miejsc dla pieszych, czy rowerzystów. Niezbędna jest dbałość zrównoważony rozwój miasta z zachowaniem szczególnej wrażliwości na ład przestrzenny i przyjazny, estetyczny jego wygląd.

Bez tego Bielsko-Biała stanie się martwą, betonową pustynią, miastem tranzytowym, przez które szybko i bez zatrzymania przejeżdżają obwodnicami sznury samochodów, pozostawiając za sobą tylko smród spalin.

II. ZWRÓCENIE SIĘ KU MIESZKAŃCOM

Jestem przekonana, że największy i dotychczas w ogóle nie wykorzystywany potencjał tkwi w ludziach, mieszkańcach naszego miasta i w organizacjach społecznych. Trzeba wykorzystać tę energię, znajomość rzeczy i pomysły dla dobra wspólnego.

Najwyższy czas zerwać z centralizacją decyzji!

Ważne lub budzące emocje i kontrowersyjne postanowienia władz (np. lotnisko, zagospodarowanie Szyndzielni, blokowiska w Cygańskim Lesie, czy stadion na Osiedlu Grunwaldzkim) - muszą być poprzedzane szerokimi konsultacjami w formie otwartych spotkań. Dyskusje na temat planów zagospodarowania przestrzennego trzeba przenieść wprost na osiedla.

Wraz z radnymi wprowadzę do statutu miasta zapisy umożliwiające grupie 5000 obywateli składanie do Rady Miejskiej projektów uchwał, które będą musiały obligatoryjnie stać się przedmiotem obrad. Doprowadzę do przyznania radom osiedli szerszych kompetencji i większych środków finansowych na najpilniejsze potrzeby mieszkańców (co najmniej 0,5% budżetu miasta, nie mniej niż 100 tys. zł rocznie na radę osiedla - zamiast dzisiejszych 5 tys. zł)!

III. SAMODZIELNY SUBREGION NA POŁUDNIU WOJEWÓDZTWA

Niezbędne jest utworzenie **swoistej Metropolii Beskidzkiej ze stolicą w Bielsku-Białej**, która byłaby nie tylko przeciwwagą, ale i uzupełnieniem dla tworzącej się metropolii górnośląskiej. Dzięki kooperacji i współpracy powiatów i gmin wewnątrz subregionu (w miejsce dzisiejszej rywalizacji i wyścigu) uzyskalibyśmy skuteczne koło zamachowe rozwoju w wielu dziedzinach, a szczególnie w turystyce. Zyska na tym każda z gmin z osobna i cały subregion!

Moglibyśmy wspólnie stworzyć system sprawnej komunikacji między ośrodkami w takich miejscowościach jak Szczyrk, Korbielów, Wisła, Ustroń, Istebna, aby umożliwić turystom skorzystanie z oferty kulturalnej, rozrywkowej i handlowej Bielska-Białej, pomóc w uruchomieniu leczniczych solanek w Jaworzu, czy źródeł geotermalnych w innych miejscowościach. A w końcu podjąć szczególnie bliską współpracę sportowo-rekreacyjną z takimi miejscowościami jak Szczyrk i leczniczo-rekreacyjną z Jaworzem, czy Ustroniem. Warto byłoby też wspólnie uruchomić cichy tramwaj do Szczyrku oraz kolejkę szynową do Wisły i Cieszyna.

Subregion przyciągnie do nas środki europejskie, które będzie musiał nam przekazać z poziomu Katowic śląski marszałek zgodnie z regułami UE. I to tutaj, bezpośrednio na miejscu w porozumieniu z gminami i powiatami subregionu będziemy mogli decydować, na co chcemy je wydać. Unia Europejska wręcz premiuje taką decentralizację i współpracę. Dzięki temu możemy pozyskać łącznie znacznie więcej funduszy niż teraz każda gmina z osobna.

To tylko część programu, nad którym pracowałam z kandydatami na radnych mojego Komitetu i wieloma środowiskami Bielska-Białej. Szczegóły znajdziecie Państwo na stronie internetowej: www.staniszezwska.pl

Szanowni Państwo!

Jestem rodowita bielszczanką. Jako uczestnik pierwszej najpierw legalnej, potem podziemnej „Solidarności”, po 1989r. jako poseł RP i senator, a w końcu poseł do Parlamentu Europejskiego - pracowałam przez lata na rzecz mojego regionu, miasta i jego mieszkańców.

Angażowałam się w zmiany gospodarcze, ułatwiając i przyspieszając podejmowanie decyzji, przyciągając dodatkowe pieniądze i możliwości dla regionu i przedsiębiorstw. Do końca broniłam samodzielności województwa bielskiego. Pomagałam w utworzeniu Akademii Techniczno-Humanistycznej i nowych kierunków kształcenia (ATH, Kolegium Nauczycielskie), angażowałam się w utworzenie funduszu stypendialnego (Wyższa Szkoła im. Tyszkiewicza). Zorganizowałam pierwszy Festiwal Nauki na Podbeskidziu, a w ramach stworzonego przeze mnie ogólnopolskiego programu komputeryzacji szkół „Interkl@sa”, doprowadziłam do wyposażenia pierwszych w Polsce pracowni komputerowych, Lokalnych Akademii Informatycznych i punktów informacji europejskiej przy bielskich szkołach i na ATH.

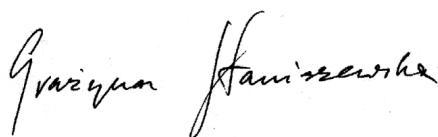
Podczas pracy w Parlamencie Europejskim nad zasadami wspierania rozwoju pilnowałam korzystnych reguł dla małych regionów i miast takich jak nasze.

Od 2 lat organizuję konkurs na Zielony Zakątek w Bielsku-Białej (www.zielonebielsko.pl), a od 15 - Bielskie Rodzinne Rajdy Rowerowe (wraz z Beskidzkim Towarzystwem Cyklistów - www.btcbb.pl). Rok temu założyłam Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia (www.przyjacielebb.bielsko.pl), aby skupić rozszaniych po Polsce i świecie mieszkańców naszego miasta i regionu. Rozpoczęliśmy realizację programu "Bielsko-Biała - Bajkowe Miasto", odwołującego się do tradycji bielskiego Studia Filmów Rysunkowych. Wznawiamy wydawanie Kalendarza Beskidzkiego.

Chcę i potrafię spożytkować dotychczasowe doświadczenia, kontakty i możliwości, wiedzę i umiejętności dla mojego miasta, dla Bielska-Białej, w którym się urodziłam, z którego się nigdy nie zamierzam się wyprowadzić.

Proszę o Państwa poparcie! Głosujcie 21 listopada na mnie i radnych Komitetu Wyborczego Wyborców Grażyny Staniszezwskiej. Nie zawiedzimy!

Z wyrazami szacunku



Grażyna Staniszezwska
www.staniszezwska.pl